

Strona znajduje się w archiwum.

Nowe zarzuty dla kadry Siemens

Niemiecka prokuratura wzięła pod lupę kolejne osoby z byłych władz koncernu Siemens. Zarzuty są poważne.

Jak podał dziennik *Süddeutschen Zeitung*, przy wyjaśnianiu skandalu korupcyjnego prokuratura coraz ostrzej zabiera się za byłych przedstawicieli władz koncernu. W zainteresowaniu śledczych tym razem znalazł się Thomas Ganswindt, były członek zarządu, któremu mają zostać postawione zarzuty korupcyjne, zaś na Jürgena Radomskiego, który z racji pełnienia funkcji dyrektora personalnego także zasiadał w zarządzie, już została nałożona kara grzywny.

Radomskiemu zarzuca się, że w 2003 roku działał w sposób lekkomyślny. „Radomski musiał wówczas wiedzieć, że środki finansowe, które w podejrzany sposób przeniesione zostały z Siemensu i jego firmy-córki Lincas, posłużyły do nielegalnych celów”, oświadczył prokurator Thomas Steinkraus-Koch.

Ponadto prokuratura rozważa wszczęcie postępowanie przeciwko innym przedstawicielom władz koncernu. Ma to mieć związek z przypadkami wypłat łapówek, do których miało dochodzić na całym świecie. Z informacji uzyskanych przez dziennik *Süddeutsche Zeitung* w jej zainteresowaniu znalazł się także wieloletni szef Siemensu Heinrich von Pierer. Jego również ma czekać kara grzywny za niewywiązywanie się z

obowiązków nadzorczych. Natomiast wstrzymane zostaje nałożenie kary finansowej na następcę Pietera, Klauza Kleinfelda.

Łącznie za pośrednictwem przedsiębiorstwa Lincas na nielegalne cele wyprowadzone miało być 50 milionów euro. Były przedstawiciel Siemensu zeznał, że przy pomocy tych funduszy przekupywano osoby na decyzyjnych stanowiskach przy okazji ubiegania się o poważne kontrakty w sektorze energetycznym w Azji. Radomski był w tym czasie członkiem rady nadzorczej Lincasa.

Źródło: sueddeutsche.de (19.02.2010)